

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni**

**Wydział I Cywilny - Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sek. Magdalena Czapiewska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **A. B.**

przeciwko: **(...) S.A. w G.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) S.A. w G. na rzecz A. B. kwotę 676 zł 55 gr (sześćset siedemdziesiąt sześć złotych 55/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 214 zł (dwieście czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w G. powódka A. B. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 676,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot po 135,31 zł za okres odpowiednio od dnia 24 marca 2015 r., 22 kwietnia 2015 r., 22 maja 2015 r., 23 czerwca 2015 r. i 22 lipca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłaconej kwoty abonamentu za usługi telekomunikacyjne za okres od 1 marca 2015 r. do 31.07.2015 r., a nadto obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podała, że pozwana spółka stosowała niedozwoloną praktykę polegającą na tym, że po upływie okresu obowiązywania umowy zostawała ona przedłużona automatycznie o kolejnych 6 miesięcy. Z uwagi na powyższe powódka pismem z dnia 27 stycznia 2015 r. złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy w zakresie świadczenia usług telewizyjnych ze skutkiem na dzień 28 lutego 2015 r. Pomimo tego pozwana w dalszym ciągu naliczała opłaty za usługi telewizyjne. Stąd w dniu 13 kwietnia 2015 r. powódka ponownie złożyła wypowiedzenie umowy z dniem 31 lipca 2015 r., z zastrzeżeniem zwrotu nadpłaconej kwoty za okres od 1 marca 2015 r. do 31 lipca 2015 r. Powódka wskazała też, że uiszczala opłaty w kwotach wskazywanych w fakturach wystawianych przez pozwaną z uwagi na obawę przed wszczęciem przez pozwaną postępowania w celu wyegzekwowania należności. Podała również, że decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 4 grudnia 2014 r. praktyka stosowana przez pozwaną została uznana za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczając wnioskowi pozwu, jakoby zapis w dokumentacji abonenckiej był abuzywny.

Spółka przyznała jednocześnie przytoczone przez powódkę w pozwie okoliczności faktyczne w zakresie zawarcia z powódką umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych na warunkach opisanych w pozwie oraz że pomiędzy stronami miała miejsce korespondencja stanowiąca załącznik do pozwu, Pozwana przyznała także, iż w dokumentacji abonenckiej widniały zapisy jak np. w paragrafie 5 Regulaminu (...) Telewizja (...) „okres zobowiązania ulega cyklicznemu przedłużeniu na czas 6 miesięcy, liczonych od dnia upływu poprzedniego Okresu Zobowiązania”; jak też i to że Prezes UOKiK decyzją z dnia 4 grudnia 2014 r. (...) uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów bezprawne, godzące w interesy konsumentów działania (...) S.A. z siedzibą w G., polegające na zamieszczaniu w regulaminach promocji (...) S.A., stosowanych w 2012 roku, postanowień o treści: OKRES ZOBOWIĄZANIA ulega cyklicznemu przedłużeniu na czas określony 6 miesięcy, liczonych od dnia upływu poprzedniego OKRESU ZOBOWIĄZANIA ", co wedle decyzji Prezesa UOKiK-u stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206), od której to decyzji Spółka złożyła odwołanie Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dotychczas nie rozpoznane)

Spółka przyznała również, iż pozwana korzystała z jej usług oraz iż dokonywała wpłat wskazanych w pozwie, jak też, że w piśmie datowanym na dzień 13 kwietnia 2015 r. zastrzegła zwrot wpłaconych kwot. Wskazała jednakże, że na pismo z dnia 27 stycznia 2015 r., które wpłynęło do siedziby pozwanej spółki w dniu 30 stycznia 2015 r. udzielono powódce odpowiedzi wskazując, iż: zgodnie z zawartą z pozwaną umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych powódkę obowiązywał 2 miesięczny okres wypowiedzenia, nadto sama umowa uległa automatycznemu przedłużeniu na kolejny 6 miesięczny okres oraz iż nie ma możliwości świadczenia jedynie części usług z dotychczas świadczonych powódce w tzw. Paczce usług bez zmiany warunków umowy.

Odnosząc się merytorycznie do żądania pozwu pozwana podniosła, iż decyzję Prezesa UOKiK z dnia 4 grudnia 2014 r. w sprawie RWR 37/2014, do której argumentacji powódka odwoływała się w swoim pozwie - pozwana spółka zaskarżyła, a postępowanie toczy się przez (...) w sprawie o sygn. akt XVII AmCa 1251/15 (nie wyznaczono jeszcze terminu rozprawy).

Dodała też, iż dokonując oceny, czy dany zapis wzorca umowy jest abuzywny odnieść się należy do modelu przeciętnego konsumenta (co stanowi punkt odniesienia do takiej oceny). Zaś uznając nawet, że przeciętny konsument (abonent) nie ma kompletnej i profesjonalnej wiedzy w dziedzinie prawa, to do interpretowania i stosowania kwestionowanych wzorców umów taka wiedza nie jest wymagana, gdyż zapisy o wypowiedzeniu umowy są oczywiste, jasne i zrozumiałe nie wymagają potrzeby interpretacji prawnej umowy/regulaminu promocji (umowa ulega przedłużeniu na kolejny okres o ile nie wcześniej wypowiedziana). Taki przeciętny konsument odpowiada człowiekowi uważnemu, rozsądnemu i dostatecznie poinformowanemu, który podejmuje decyzje rozsądnie, z dbałością o swoje tym samym nie „zapomina” o istotnych warunkach umowy, albo w odpowiednim czasie „przypomina je sobie”. Zatem przeciętny konsument (abonent), w tym również i powódka, to rozumny, świadomy treści abonent, który nie będzie miał problemu ze zrozumieniem zapisów umowy/regulaminu promocji i podjęciem racjonalnej decyzji o tym, czy umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych ma być przedłużona na kolejne okresy, czy chce ją zakończyć.

Spółka stanęła też na stanowisku, iż zapis o automatycznym przedłużaniu umowy na kolejny okres zobowiązania (przy czym, według niej, okres ten był stosunkowo krótki - jedynie 6 miesięcy wobec powszechnie stosowanych i dopuszczanych przez Prawo telekomunikacyjne okresów znacznie dłuższych, np. 24-miesięcznych), z jednoczesnym istnieniem uprawnienia abonenta do nieprzedłużania umowy (w formie oświadczenia, którego złożenie ograniczone jest jedynie upływem okresu wypowiedzenia) jest właśnie taką ofertą kierowaną do niego (abonent ma możliwość utrzymania warunków dotychczasowej oferty lub wypowiedzieć umowę nie kontynuując jej dotychczasowych warunków). Pozwana podniosła, iż w jej ocenie są to rozwiązania korzystne dla abonenta.

Wskazała też, że dodatkowo za brakiem abuzywności kwestionowanego przez powódkę wzorca umowy/regulaminu, świadczą następujące okoliczności:

a) zasada swobody umów - art. 353<sup>1</sup> kc

b) dopuszczalność „automatycznego przedłużenia umów” wynikająca z regulacji przepisów konsumenckich - art. 8 pkt. 7 ustawy o prawach konsumenta,

c) dopuszczalność automatycznego przedłużenia umów, wynikająca ze stanowiska Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej

Nadto, jak przytoczyła pozwana - art. 60 kc dopuszcza możliwość złożenia oświadczenia woli, o ile wyraża ono wolę w sposób dostateczny. Zatem brak złożenia wypowiedzenia i kontynuowania umowy na dotychczasowych zasadach stanowi wolę kontynuowania umowy.

Pozwana zarzuciła też, że z uwagi na fakt, iż usługi były powódce świadczone, a ona sama uiszczała należności, to domaganie się zwrotu tych należności w okolicznościach wskazanych w pozwie jest niezasadne również z uwagi na sprzeczność takiego roszczenia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc)

W replice na stanowisko pozwanej powódka podtrzymała żądanie pozwu, argumentując dodatkowo, iż z przedłożonych wraz z pozwem dokumentów wynika, że powódka skierowała do pozwanej pismo datowane na dzień 27 stycznia 2015 r., w którym złożono oświadczenie o rozwiązaniu umowy ze skutkiem na dzień 28 lutego 2015 r. Wobec powyższego, zachowano miesięczny termin wypowiedzenia umowy. Jak wynika zaś z ugruntowanego stanowiska sądów, a także Rzecznika Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to właśnie miesięczny termin wypowiedzenia umowy uznać należy za obowiązujący przy tego typu umowach zawieranych przez osoby fizyczne oraz profesjonalistów dostarczających usługi telekomunikacyjne. Wskazywanie w umowach zawartych z konsumentami dłuższych terminów wypowiedzenia umów nie znajduje bowiem żadnego uzasadnienia, a nadto godzi w ich interesy. Celem przykładu wskazała tu na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, rozpatrującego apelację w sprawie, która w pierwszej instancji zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie - Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2013 roku, wydany w sprawie o sygn. akt VI ACa 416/13), w którym stwierdzono, iż: „Zgodnie z dobrym obyczajem zasadnym byłoby zaś zrównanie w powyższym zakresie praw i obowiązków stron, w ten sposób, aby konsument miał prawo podjąć decyzję, co do kontynuowania zawartej przez strony umowy, do końca okresu, na jaki została zawarta, a przynajmniej w okresie bezpośrednio poprzedzającym jej wygaśnięcie, odpowiednim do okresu wymaganego do udostępnienia lub wstrzymania przekazywanego mu sygnału, do odbioru nabytej oferty programowej.” Zdanie powódki powyższe jednoznacznie przesądza o tym, że stosowanie dłuższych okresów wypowiedzenia, które nie są adekwatne do zakresu działań, które po rozwiązaniu umowy musi podjąć przedsiębiorca wobec danego konsumenta, nie jest zgodne z dobrym obyczajem, szczególnie, że jak zwracał ten Sąd uwagę: „Ponadto pomimo zawarcia umowy na czas określony, która ze swej istoty ekspliruje po upływie przewidzianego nią terminu, wymaga od konsumenta podjęcia dalszych działań, tj. złożenia dodatkowego oświadczenia, celem uniknięcia związania go z powodem kolejną umową na tych samych warunkach, na kolejny okres podstawowy. Tego rodzaju zapisu, nie uzasadniają przy tym względy natury technicznej, dotyczące udostępnienia, czy też zablokowania dostępu do przekazywanego konsumentowi sygnału.” (...) „W istocie, zatem owe postanowienie, wykorzystując silniejszą pozycję pozwanego, będącego twórcą wzorca, wprowadza nierówność stron, w zakresie ich praw i obowiązku, związanych z wygaśnięciem umowy, faworyzując pozwanego bez uzasadnionej przyczyny, stwarzając przy tym określone niedogodności dla konsumenta (konieczność złożenia dodatkowego oświadczenia w określonym terminie), mogące rodzić na przyszłość niekorzystne dla niego skutki (dalsze związanie umową i ofertą programową, przy niezmienionej cenie usługi).” Stąd też, zdaniem powódki nie można oceniać zagadnienia wypowiedzenia tego rodzaju umów w oderwaniu od podniesionych przez Sąd Apelacyjny okoliczności. Skoro umowa zawarta między stronami miała z założenia charakter terminowy, to uznać należało, że wskazywany w orzecznictwie miesięczny termin jest jedynym odpowiednim do wypowiedzenia umowy. Sama konieczność wypowiedzenia jest w sprzeczności z naturą tego rodzaju stosunku. Powódka argumentowała dalej, że obarczenie jej dłuższym terminem

wypowiedzenia ma na celu jedynie osiągnięcie przez podmiot uprzywilejowany - przedsiębiorcę - dostawcę usług, dodatkowych korzyści majątkowych, pomimo braku woli kontynuowania umowy ze strony konsumenta.

Powódka przytoczyła też, że na podobnym stanowisku stoi także Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który w swoich decyzjach podniósł m.in.: „Przyjęty przez Spółkę 3-miesięczny okres wypowiedzenia umowy, w szczególności w kontekście stosowanego przez Spółkę modelu przedłużenia umowy zawartej na czas oznaczony na czas nieoznaczony, może utrudniać abonentom zmianę dostawcy usług telekomunikacyjnych, a w konsekwencji naruszać art. 57 ust. 5 Pt. Termin ten, niezależnie jednak od sposobu, w jaki doszło do zawarcia (przedłużenia) umowy na czas nieoznaczony należy uznać za rażąco długi w kontekście zarówno potrzeb konsumenta, jak i koniecznych przygotowań Spółki do rozwiązania umowy z konsumentem (technicznych, organizacyjnych)” (Decyzja Prezesa UOKIK nr (...) z dnia 23 grudnia 2014 roku) (...) „W tym miejscu należy wskazać, że długość okresu wypowiedzenia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych powinna pozostawać w relacji z czasem niezbędnym do udostępnienia lub wstrzymania przekazywania konsumentowi sygnału np. telewizji satelitarnej i nie przekraczać okresu 1 miesiąca” (Decyzja Prezesa UOKIK nr (...) z dnia 19 grudnia 2014 roku). (...) „Jednocześnie, na rynku usług telekomunikacyjnych zdarzają się również przypadki stosowania przez dostawców usług telekomunikacyjnych krótszych niż miesiąc kalendarzowy okresów wypowiedzenia, co wskazuje na możliwość istotnego skracania przez przedsiębiorców czasu obsługi (technicznej, prawnej) konsumentów” (Decyzja Prezesa UOKIK nr (...) z dnia 19 grudnia 2014 roku). (...) „Sprzeczność przedmiotowej praktyki Spółki z dobrymi obyczajami polega więc na zawieraniu umów o świadczenie usług na kilkunastomiesięczne okresy podstawowe oraz przerwaniu na konsumenta obowiązku podejmowania aktywnych działań w celu niedopuszczenia do przedłużenia umowy zawartej na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony” (Decyzja Prezesa UOKIK nr (...) z dnia 23 grudnia 2014 roku).

Wszystko powyższe, zdaniem powódki, jednoznacznie przesądzało o tym, że jedynym odpowiednim okresem wypowiedzenia umowy zawartej przez powódkę z pozwaną był termin miesięczny i powódka złożyła oświadczenie z zachowaniem powyższego terminu.

Odnosząc się do przywołanego przez pozwaną modelu przeciętnego konsumenta i negując trafność przytoczonych przez pozwaną argumentów pozwana przywołała stanowisko Prezesa UOKIK, który w szczególowy sposób odniósł się do tej materii w decyzjach dotyczących m.in. zbyt długich okresów wypowiedzenia umów o świadczenie usług dostępu do telewizji satelitarnej, stwierdzając, że: „Przedmiotowa praktyka Spółki może istotnie zniekształcać zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta po zawarciu umowy poprzez obciążenie go obowiązkiem podejmowania działań mających na celu niedopuszczenie do automatycznego przedłużenia umowy zawartej na czas oznaczony o kolejny czas oznaczony. Konsument może również - często po upływie kilku lat od zawarcia umowy - nie pamiętać, jaki model przedłużenia umowy przyjęty został przez przedsiębiorcę, z którym ma zawartą umowę. Na rynku usług telekomunikacyjnych powszechną praktyką - w sytuacji niezłożenia przez konsumenta oświadczenia o braku woli kontynuowaniu umowy - jest automatyczne przedłużenie umowy na czas nieoznaczony. Konsument więc, mając świadomość istnienia takiej praktyki, może nie złożyć żadnego oświadczenia woli (o rezygnacji z kontynuowania umowy bądź o zgodzie na przedłużenie umowy na czas nieoznaczony, będąc przekonany, że może to zrobić w każdym momencie po upływie terminu, na jaki umowa pierwotna została zawarta, bez ponoszenia finansowych konsekwencji wykraczających poza konieczność uiszczenia opłaty abonamentowej w okresie wypowiedzenia umowy. Konsekwencją ww. niedopatrzania będzie dla konsumenta bądź obowiązek ponoszenia przez niego opłat abonamentowych przez kilkunastomiesięczny okres dodatkowy, bądź obowiązek zwrotu udzielonej ulgi, zgodnie z art. 57 ust. 6 Pt, w sytuacji jednostronnego rozwiązania umowy przez konsumenta, wobec którego nastąpiło automatyczne przedłużenie umowy.”

Zdaniem pozwanej, w świetle stanowiska Prezesa UOKIK, praktyka stosowana przez pozwaną istotnie godzi w przeciętnych konsumentów, zniekształca zachowania rynkowe przeciętnego konsumenta, a nadto jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Powódka podniosła też, że zarzut naruszenia przez nią poprzez wystąpienie do Sadu z przedmiotowym roszczeniem nie jest zasadny, zwłaszcza w kontekście sprzeczności z dobrymi obyczajami postępowania pozwanej, gdyż w obrocie prawnym terminy wypowiedzenia umów z zakresu dostarczania usług telekomunikacyjnych nie powinny być

dłuższe niż 1 miesiąc, a pozwana stosowała okresy dłuższe. Nadto, od dnia 27 stycznia powódka nie wyrażała woli utrzymania w mocy łączącej strony umowy. Dodatkowo, w piśmie datowanym na dzień 13 kwietnia 2015 r. powódka zastrzegła zwrot nadpłaconych na rzecz pozwanej kwot. Wobec powyższego nie można w żaden sposób stwierdzić, że żądanie powódki narusza zasady współżycia społecznego.

Wobec treści art. 505<sup>1</sup> kpc a contrario niniejsza sprawa rozpoznawana była w postępowaniu zwykłym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 stycznia 2013 r. powódka zawarła z pozwaną spółką umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w zakresie telewizji i internetu.

W §5 pkt 1 Regulaminu (...) S.A. "Promocja Jesień-Z. 2012 (...) obowiązującego w okresie od 1 września 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. i stanowiącego integralną część umowy zwarty został zapis, iż: "Warunkiem przyznania ulg określonych w §4 niniejszego REGULAMINU jest zobowiązanie uczestnika (...) do pozostania abonentem DOSTAWCY USŁUG w zakresie wybranego zgodnie z załącznikiem nr 1 zestawu usług lub usługi przez wybrany okres zobowiązania."

Natomiast §5 pkt. 2 tego Regulaminu (...) przewidywał, że: „OKRES ZOBOWIĄZANIA ulega cyklicznemu przedłużeniu na czas określony 6 miesięcy, liczonych od dnia upływu poprzedniego OKRESU ZOBOWIĄZANIA"

W §5 pkt. 3 regulaminu określono następnie, że: "Abonentowi przysługuje prawo rozwiązania umowy abonenckiej skutecznym na ostatni dzień każdego OKRESU ZOBOWIĄZANIA, za wypowiedzeniem złożonym nie później niż na 1 miesiąc przed zakończeniem OKRESU ZOBOWIĄZANIA" (pisownia oryginalna za treścią dokumentu).

Okres zobowiązania - zgodnie z definicją zawartą w §1 regulaminu promocji - oznaczał okres, w którym abonent zobowiązuje się do korzystania z usług świadczonych przez dostawcę, związany z przyznaną ulgą.

§5 ust. 4 regulaminu określał, iż: „W przypadku rozwiązania Umowy Abonenckiej przed upływem OKRESU ZOBOWIĄZANIA o którym mowa w ustępie 1 niniejszego paragrafu, w trybie przewidzianym w §6 Umowy dot. Rozwiązania Umowy bez wypowiedzenia przez DOSTAWCĘ USŁUG oraz punktu 11.6 Regulaminu Świadczenia Usług (...) przez (...) S.A., Uczestnik (...) zobowiązany będzie do zwrotu kwot wynikających z przyznaných mu ulg opisanych w załączniku nr 1 do REGULAMINU PROMOCJI.

Pierwotny okres zobowiązania pozwanej wynosił 24 m-ce, a wysokość miesięcznej ulgi udzielonej pozwanej z tytułu usług telewizyjnych wynosiła wówczas 52 zł.

dowód: regulamin promocji - k. 14-14v, załącznik do regulaminu promocji - k. 15

W § 2.6 regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych przez (...) S.A. (obowiązującym od dnia 1 października 2012 r.) zawarty został zapis, iż: „Jeżeli w umowie nie postanowiono inaczej, Umowa jest zawarta na czas nieokreślony", zaś § 8.1 tego samego regulaminu stanowił, że: "Umowa zawarta na czas nieokreślony może być rozwiązana przez każdą ze stron z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia (...). Termin wypowiedzenia biegnie od pierwszego dnia miesiąca po miesiącu, w którym nastąpiło wypowiedzenie, a datą nadającą bieg terminowi jest data wpływu wypowiedzenia do siedziby Dostawcy Usług / złożenia wypowiedzenia za pośrednictwem Biura (...).

dowód: regulamin świadczenia usług - k. 18 i 19

W umowie zawartej przez powódkę z pozwaną nie został określony czas do jakiego umowa ta została zawarta.

dowód: umowa - k. 12-12v

Pismem z dnia 27 stycznia 2015 r. (nadany na poczcie dnia następnego) powódka złożyła pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu umowy stwierdzając, iż czyni to w związku z upływem w dniu 21 stycznia 2015 r. okresu obowiązywania

umowy zawartej w dniu 21 stycznia 2013 r. Podała też, że rozwiązuje tę umowę ze skutkiem na dzień 28 lutego 2015 r. w zakresie świadczenia usług telewizyjnych oraz że podtrzymuje wolę korzystania z usług dostępu do internetu.

W piśmie tym podniosła też, iż w związku z otrzymanym na infolinii pozwanej spółki informacjami, jakoby doszło do przedłużenia umowy o kolejne 6 miesięcy, po upływie okresu jej obowiązywania - zgodnie z decyzją Prezesa UOKiK z dnia 4 grudnia 2014 r. tego typu działanie zostało uznane za naruszające zbiorowe interesy konsumentów i jest bezprawne oraz że zgodnie z tą decyzją pozwana została zobowiązana do zaniechania stosowania tego typu klauzul od dnia 31 marca 2013 r.

dowód: pismo powódki z dnia 27.01.2015 r. - k. 21 i 21v

Pismo to pozwana otrzymała w dniu 30 stycznia 2015 r.

Okoliczność przyznana – k. 45

Umowa łącząca strony procesu w zakresie usług telewizyjnych uległa rozwiązaniu wskutek wypowiedzenia jej przez powódkę z dniem 28 lutego 2015 r.

dowód: pismo powódki z dnia 27.01.2015 r. - k. 21 i 21v, §2.6 i 8.1 regulaminu świadczenia usług

W odpowiedzi pismo powódki - pismem z dnia 31 marca 2015 r. pozwana podała, że zapisem ust. 8 owu każda ze stron ma prawo rozwiązania umowy z dwumiesięcznym okresem wypowiedzenia, w związku z czym rozwiązanie umowy może nastąpić dopiero dnia 31 marca 2015 r.

Pozwana podała też, że powódka zawarła umowę o świadczenie usług z 24 miesięcznym okresem zobowiązania, który uległ zakończeniu 1 lutego 2015 r., przechodząc zgodnie z regulaminem promocji w 6-ciomiesięczne cykle zobowiązaniowe oraz że aktualny cykl zobowiązania ulega zakończeniu dnia 31 lipca 2015 r., więc rezygnacja z usług byłaby zerwaniem warunków umowy promocyjnej.

Nadto wskazała, że umowa została zwarta w ramach tzw. Paczki (usługa telewizyjna i internetowa) i nie ma możliwości złożenia rezygnacji z części usług z Paczki, więc nie mogą uznać wypowiedzenia jedynie w zakresie usług telewizyjnych za skuteczne. A gdyby powódka złożyła oświadczenie o rezygnacji z całości umowy, to przysługiwałoby pozwanej roszczenie o zwrot udzielonych ulg na zasadach promocji do dnia rozwiązania.

Jednocześnie pozwana poprosiła o przesłanie przez powódkę w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma o przesłanie informacji zwrotnej czy wypowiedzenie należy traktować jako rezygnację ze wszystkich usług na dzień 30 marca 2015 r. wraz z naliczeniem opłaty z tytułu zerwania warunków umowy promocyjnej w wysokości 628,08 zł, podając nadto, iż w przypadku nie otrzymania w tym czasie pisma powódki usługa telewizyjna oraz internetowa będzie jej nadal świadczona zgodnie z zawartą umową.

dowód: pismo pozwanej z dnia 31.03.2015 r. 96-97

W skierowany do pozwanej piśmie z dnia 13 kwietnia 2015 r. (otrzymanym przez pozwaną w dniu 17 kwietnia 2015 r.) powódka oświadczyła, że wypowiada umowę z dniem 31 lipca 2015 r. z zastrzeżeniem zwrotu nadpłaconej kwoty za okres od 1 marca 2015 r. do 31 lipca 2015 r. oraz podniosła, że stosowana przez pozwaną praktyka przedłużenia umowy o kolejne 6 m-cy, w przypadku niewypowiedzenia umowy na czas określony jest niezgodna z prawem konsumenckim i stanowi klauzulę abuzywną.

Następnie pismem z dnia 11 sierpnia 2015 r. powódka wezwała powoda do zwrotu kwoty 676,55 zł tytułem zwrotu nadpłaconej kwoty za okres od 1 marca 2015 r. do 31 lipca 2015 r., ze wskazaniem, iż pomimo wypowiedzenia przez nią umowy w zakresie świadczenia usług telewizyjnych pismem z dnia 27 stycznia 2015 r. oraz niekorzystania przez nią z tych usług zostały jej bezpodstawnie naliczone opłaty z tego tytułu w łącznej wysokości 676,55 zł

dowód: pismo powódki z dnia 13.04.2015 r. - k. 22 oraz pismo powódki z dnia 11.08.2015 r. - k. 23-23v; odpowiedź na reklamację pełnomocnika powódki - k. 94

Za okres od 1 marca 2015 r. do dnia 31 lipca 2015 r. pozwana wystawiała powódce faktury za usługi telewizyjne i internetowe. W tym okresie naliczona powódce comiesięczna opłata z tytułu usług telewizyjnych wynosiła 135,31 zł. Powódka opłaty te na rzecz pozwanej wpłacała.

dowód: faktury - k. 25-27, potwierdzenia wpłat - k. 28-30

Pozwana spółka nie dokonała na rzecz powódki zapłaty należności objętych żądaniem pozwu.

okoliczność bezsporna

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny, jako wiarygodne, Sąd ocenił przedłożone przez strony dokumenty prywatne, albowiem prawdziwość - w przeciwieństwie do ustalenia skutków z nich wynikających - nie była przez strony kwestionowana.

Bezsporny między stronami był bowiem zarówno fakt zawarcia umowy o świadczenie usług o dostawę telewizji i internetu oraz treść korespondencji prowadzonej przez strony. Powódka i pozwany wyciągali jednakże odmienne wnioski z tych zdarzeń wypływające. Powódka w pozwie twierdziła bowiem, iż dokonała skutecznego wypowiedzenia umowy o świadczenie usług telewizyjnych z upływem 28 lutego 2015 r., zaś pozwany podnosił, iż umowa w tym zakresie obowiązywała do końca lipca 2015 r.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd podzielił stanowisko powódki w tej kwestii, jednakże z innych przyczyn niż przez nią podniesione. Sąd zważył bowiem, co wynikało z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, iż wbrew stanowisku pozwanej obowiązujący powódkę okres wypowiedzenia umowy wynosił 1 miesiąc, a nie 2 miesiące. Wynikało to wprost z brzmienia § 8.1 regulaminu umowy. A skoro tak, to złożone przez powódkę oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 27 stycznia 2015 r. o wypowiedzeniu umowy w zakresie usług telewizyjnych z dniem 28 lutego 2015 r. należało ocenić jako skuteczne. Pozwana nie tylko bowiem nie wykazała, ale wręcz wprost w treści odpowiedzi na pozew przyznała, że korespondencja powódki dotarła do niej w dniu 30 stycznia 2015 r.

Skoro więc umowa w zakresie tego zakresu usługi została przez powódkę wypowiedziana z końcem lutego 2015 r., to naliczanie przez pozwaną opłat za tę usługę po upływie okresu wypowiedzenia, tj. za okres od marca 2015 r. należało uznać za pozbawione podstawy prawnej. Sąd nie podzielił zapatrywania pozwanej jakoby wypowiedzenie przez powódkę umowy w zakresie tylko usługi telewizyjnej było nieskuteczne, z uwagi na to że umowę zawarła w tzw. paczce usług. Takie stanowisko pozwanej nie znajdowało potwierdzenia w żadnym zapisie umowy ani regulaminu. Usługa świadczenia dostępu do telewizji oraz internetu, z uwagi na brak jakichkolwiek powiązań pomiędzy tymi mediami nie mogła zaś być uznana za nierozzerwalną i przez to mogącą być świadczoną wyłącznie łącznie.

W tym miejscu wskazać należy, iż dokonując analizy znaczenia oświadczenia powódki zawartego w piśmie z dnia 13 kwietnia 2015 r., w kontekście skuteczności dokonanego uprzednio wypowiedzenia umowy w zakresie usług telewizyjnych, Sąd doszedł do przekonania, iż przed wszystkim zwarte tam oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z dniem 31 lipca 2015 r. dotyczyło z istoty rzeczy wypowiedzenia umowy w zakresie internetu, gdyż powódka w tym samym zdaniu, w którym zawarte zostało oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zastrzegła zwrot nadpłaconych kwot za okres od 1 marca 2015 r. do 31 lipca 2015 r., co było logiczne wyłącznie w sytuacji przyjęcia, iż wcześniejsze wypowiedzenie umowy w zakresie telewizji uważała ona za skuteczne. Gdyby bowiem oświadczeniem z 13 kwietnia 2015 r. chciała cofnąć skutki swego oświadczenia z 27 stycznia 2015 r., to nie zastrzegłaby zwrotu nadpłaty za ten okres czasu, z powołaniem na abuzywność zapisu przewidującego przedłużenie okresu promocji, określanego przez nią jako okres przedłużenia umowy. Przeciwniej interpretacji oświadczenia powódki sprzeciwiała się też jednoznaczna treść pozwu. Stąd też, jako całkowicie dowolne i sprzeczne z wolą powódki Sąd ocenił działanie pozwanej polegające

na nie zastosowaniu się do złożonego przez nią wypowiedzenia i poinformowanie jej - w piśmie zrehabilitowanym po upływie miesiąca od daty rozwiązania umowy w tym zakresie - że jeśli powódka jeszcze raz nie wypowie umowy z datą 31 marca 2015 r. to usługa będzie jej nadal świadczona na dotychczasowych warunkach. Pismo to zarówno w zakresie twierdzeń w nim zawartych (tak co do obowiązującego w sprawie okresu wypowiedzenia, jak i momentu ustania okresu zobowiązania wynikającego z promocji), jak i przedstawionych wniosków z nich wysnutych - było całkowicie błędne i jako takie bezpodstawne.

W tym stanie rzeczy, skoro stron procesu nie łączyła umowa o świadczenie usług telewizyjnych w okresie objętym przedmiotem sporu, a mimo to pozwana opłaty z tego tytułu powódce naliczyła, ona zaś na rzecz pozwanej je uiściła, z zastrzeżeniem ich zwrotu - to obecne zawarte w pozwie żądanie ich zwrotu należało uznać za w pełni uzasadnione. Zgodnie bowiem z brzemieniem art. 410 §2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej niewątpliwie podstawa świadczenia spełnionego przez powódkę nie istniała, gdyż nie była ona zobowiązana do jego spełnienia na rzecz pozwanej spółki.

Z uwagi na powyższe Sąd nie dokonywał oceny abuzywności zapisów zawartych w §5 regulaminu promocji, mając na względzie, iż zważania w tym zakresie nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena skutków naruszenia przez powódkę tych zapisów nie miała bowiem wpływu na skuteczność wypowiedzenia przez nią umowy. Skutki takie obejmowały bowiem wyłącznie ewentualną odpowiedzialność powódki za zwrot przyznanych jej przez pozwaną upustów. Tych należności jednakże pozwana nie dochodziła od pozwanej, gdyż nie złożyła pozwu wzajemnego, ani przedstawiła ich też do potrącenia. W kontekście tych zapisów na potrzeby niniejszej sprawy można było jedynie dokonać oceny przyczyn, dla których powódka w ogóle po upływie okresu wypowiedzenia dokonywała na rzecz pozwanej wpłaty objęte teraz żądaniem zwrotu. I wyłącznie z uwagi na powyższe wskazać należy, że niewątpliwie gdyby nie zapis §5 regulaminu promocji powódka w ogóle takich wpłat by nie dokonała, gdyż nie wywołałby on u niej przeświadczenia, iż okres, na który ponownie zostało przedłużone jej zobowiązanie do pozostania abonentem pozwanej (pod rygorem zażądania od niej zwrotu ulg) jest okresem, na który przedłuża się umowa. Zapis tej części umowy został bowiem w sposób celowy tak sformułowany by takie przeświadczenie u klienta pozwanej spółki wywołać, a nadto został on wprowadzony do nienegocjowanego z powódką regulaminu, w celu utrzymania klienta przez okres dłuższy niż konieczny dla wykonania czynności niezbędnych do zakończenia umowy, w sytuacji gdy klient chce z umowy z pozwaną zrezygnować szybciej. Wbrew twierdzeniom pozwanej nie miało to nic wspólnego z zapisem wprowadzonym dla dobra klienta, tak by mógł on korzystać w tym czasie z zaoferowanej mu wcześniej oferty promocyjnej. Na omawianym rynku usług telewizyjnych i internetowych powszechną wszak jest praktyką, że oferty aktualne (oferowane przez inne podmioty dla nowych klientów) są prawie zawsze korzystniejsze niż oferta sprzed pół roku uzyskana przez daną osobę u aktualnego dostawcy tych usług.

Na przeciwną ocenę w żaden sposób nie pozwalała przywołana przez pozwaną zasada swobody umów, gdyż doznaje ona w obrocie konsumenckim ograniczenia wynikającego z zakazu stosowania w tym obszarze klauzul nieuczciwych, ani dopuszczalność „automatycznego przedłużenia umów” wynikająca z regulacji przepisów konsumenckich. Na użytek niniejszej sprawy wystawczy bowiem wskazać, że czym innym jest bowiem przedłużenie umowy zawartej na czas oznaczony po jego upływie, wskutek milczenia konsumenta, na dalszy okres nieoznaczony, kiedy może on ją w dowolnym czasie swobodnie wypowiedzieć, a czym innym - ponoszona przez Prezesa UOKiK - nieuczciwość zapisu wprowadzającego przedłużenie takiej umowy na dalszy i to długi czas oznaczony, którego konsument nawet pomimo swej woli skrócić nie może. Takie zapisy nie mają bowiem na celu niczego innego, jak - z punktu widzenia konsumenta - pozyskania od niego zapłaty za świadczenie, którego nie chce, nie potrzebuje, bądź też z którego skorzystać nie może. Bez znaczenia w tej kwestii pozostawało też przywołane przez pozwaną stanowisko Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, skoro odnosiło się ono do przekształcenia umowy terminowej w umowę bezterminową (vide k. 93 akt sprawy), czego jednak zapis regulaminu sformułowanego przez pozwaną nie przewidywał.



Odnosząc się zaś do zgłoszonego przez pozwanego przedsiębiorcę zarzutu sprzeczności żądania powódki z zasadami współzycia społecznego wskazać należy, iż zarzut ten był całkowicie gołosłowny. Pełnomocnik pozwanej, wykonujący zawód radcy prawnego nie wskazał bowiem ani konkretnej zasady współzycia społecznego, którą swym zachowaniem powódka miałyby rzekomo naruszyć, ani tym bardziej nie uzasadnił swego twierdzenia w tym zakresie.

Mając powyższe na względzie w pkt. I wyroku Sąd uwzględnił powództwo w całości w zakresie należności głównej na podstawie art. 410 §2 kc wraz z żądanymi odsetkami za okres od dnia 20 sierpnia 2015 r., mając na względzie iż roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego nie wynika z zobowiązania terminowego, zaś do jego zapłaty powódka wezwała pozwaną dopiero w piśmie z dnia 11 sierpnia 2015 r. Uwzględniając więc standartowy czas obiegu korespondencji oraz wskazany tam 7-dniowy termin zapłaty, Sąd uznał, iż w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pozwana pozostawała dopiero od dnia 20 sierpnia 2015 r.

Stąd też w pkt. II wyroku w zakresie odsetek żądanych za okres wcześniejszy Sąd powództwo oddalił.

O kosztach postępowania, obejmujących opłatę sądową oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 180 zł Sąd orzekł w pkt III wyroku. Na mocy art. 100 zd. drugie w zw. z art. 108 §1 kpc, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd obciążył kosztami postępowania pozwaną spółkę, jako stronę przegrywającą, uznając iż powódka uległa w zakresie swego żądania jedynie w nieznaczej części.